

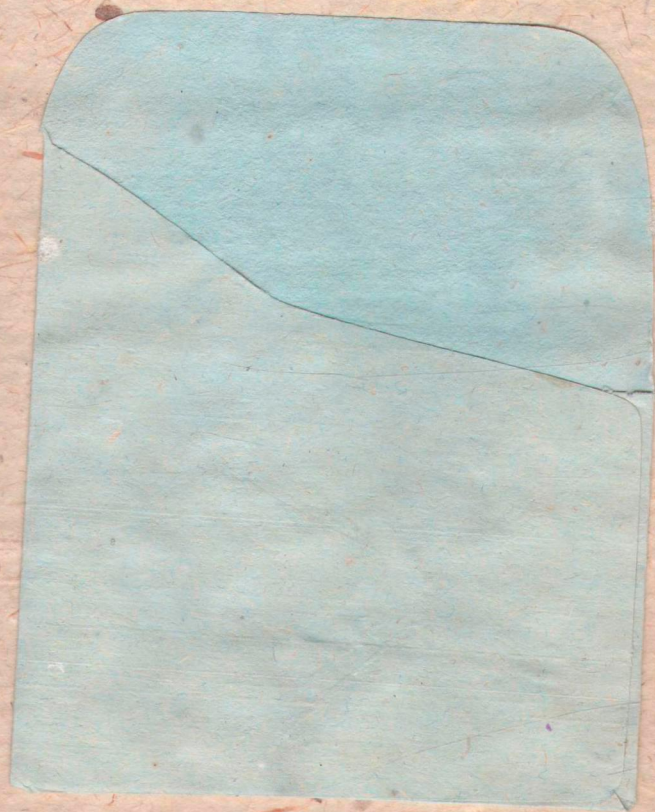
87880

1821/2











494  
POSIEDZENIE PUBLICZNE  
KRÓLEWSKO-WARSZAWSKIEGO  
UNIWERSYTETU  
NA UCZCZENIE PAMIĄTKI

UCZONYCH MEŻÓW A MIANOWICIE POLAKÓW

PRZY UKOŃCZENIU KURSU ROCZNEGO NAUK

ODBYTE

DNIA 31 LIPCA 1821 ROKU.

645



W WARSZAWIE

W Drukarni N. Glücksberga księgarza i typografa Uniwersyt.





РЕГИСТРАЦИЯ ПУБЛИКАЦИИ

ПОДПИСАНИЕ

УЧЕБНИК

НАУЧНО-ТЕХНИЧЕСКАЯ

ЛИТЕРАТУРА

ИЗДАТЕЛЬСТВО

1980

ИЗДАННОЕ ИМ. В. И. КОРЖИНА  
2011 г.

1980

2



---

# ZAGAIENIE POSIEDZENIA

PRZEZ

REKTORA X. W. SZWEYKOWSKIEGO.

---

DZIEN dzisiejszy<sup>1</sup>, w którym składamy dziękczynienie Opatrzności, że nam raczyła błogosławić prace nasze całoroczne, przeznaczony jest oraz na uczczenie pamięci sławnych nauką mężów, a mianowicie rodaków. Lubo rzecz sama łatwo domysł nastręcza, co było powodem do takowego ustanowienia, z tém wszystkiém, przy piérwszym obchodzie téy uroczystości, poczytaliśmy za obowiązek urzędu naszego, zwrócić uwagę młodzieży na ważność w tém zamiaru, przez okazanie korzyści, iakie z wiadomości o ludziach niepospolitych, o ludziach różnym rodzajem nauk wsławionych, odnieść możemy. Zważaiąc Zwierchność Uniwersytetu inne ustanowienie, które dla Uczniów naszych przeznacza nagrody honorowe w medalach złotych, za naylepsze rozprawy w danych materyach wypracowane, i widząc styczność celu ustanowienia tego z powyższém; osądziła za rzecz przyzwoitą, obie te uroczystości w iedną połączyć, i razem obie, przy ukończeniu kursów rocznych, obchodzić.



Odtąd więc i wy, młodzieży, będziecie czynnie do téy uroczystości należeć. Nauczyciele wasi, stawiając wam przed oczy wzory mędrców, przypominać będą godność i zacność człowieka; a uwieńczone usiłowania wasze dadzą wam uczuć słodycz każdego kroku, który was do nich przybliży. Przykłady osób wyższych oświeceniem, ocucać w was będą wrodzony popęd do doskonałości, iakiéy Stwórca pozwalając człowiekowi, chciał go mieć sobie podobnym; pochwalone próby sił waszych, dadzą wam poznać roskosz z pokonanych w tém dążeniu trudności. Wierne obrazy ludzi najsławniejszych, wystawując ich wielkość, nieutaia ułomnéy ludzkiey natury; nagrody honorowe uczyć was będą, iak ożywione szlachetne uczucia tryumfować mogą z wrodzonéy nam słabości. Błędy i prawdy wyjaśnione przez mędrców będą przestroga, iak człowiek nigdy ufać sobie nie może; dobrze przyjęte początkowe badania wasze, będą dla was przekonaniem, iak iest miłym i pożytecznym poszukiwanie prawdy, iak przyjemnym i zachwycającym iéy rozpoznanie od fałszu. W żywotach mędrców uyrzycie, iak w zwierciadle dobro najwyższe człowieka, na iego umysłowym i moralnym ukształceniu zasadzone, szezęśliwość zaś wszystkich na iego upowszechnieniu; w nagrodach przez was otrzymywanych, publiczność mieć będzie skazówkę, ile się po was w tym względzie spodziewać może nasza społeczność. Słowem, obrazy mędrców tém dla was będą, czém był posąg pierwszego pogromcy Persów



dla Temistoklesa, a pozyskany przez was samych oklask, tém będzie, czém były dla niego pierwsze w radzie i obozie powodzenia. Posąg Milcyadesa niebylby sprawił nocy bezsennych w młodym bohaterze, gdyby nie był otoczony przedmiotami, które chwałę iego nieśmiertelną wyobrażały; Chwała więc ludzi znakomitych równie nauką iak cnotą, chwała własna, któręý słodkich przy nagrodach kosztuiecie owoców, niechay będzie zaręczeniem, że w całym życiu waszém za tém się iedynie ubiegać będziecie, co stały dla was pożytek, co rzetelne kraiu dobro, co wielkość prawdziwą osób pojedynczych, co trwałą szczęśliwość wszystkich razem stanowi.







# R Z E C Z

## O SALOMONIE MAIMONIE FILOZOFIE POLSKIM.

Zwar arm und dürftig, aber in keinem Widerspruch mit mir selbst befangen, keines Menschen Feind, und jedes redlichen auf-richtiger Genosse.

FRIEDRICH BUCHHOLTZ.

Mam zadość uczynić obchodowi przeznaczonemu na pamiątkę Rodaków, którzy się wstawili w Rzeczy pospolitej uczonych, w tém to państwie nieznajacem dla siebie żadnych granic zmysłowych!

Stosując się w tęg mierze do mego powołania, poświęcę słabą mowę wiekopomnemu mężowi, który naysłubniejsze usiłowania na to szczególniejłożył, by dać poznać prawa ludzkości w świętych stosunkach, iakimi są związki towarzyskie.

Mała jest wprawdzie dotąd liczba Polaków w Filozofii Prawa znakomitych, względem tych, którzy się w innych wstawili naukach; już przecie i z tęg szczupłej garstki ziemia nasza pysznić się może, wydawszy takich, co śmiało poszli w zapasy z naysławniejszymi Prawa natury w ostatnich czasach nauczycielami. Jakoż istotnie głośna w świecie z tylu względów sława Imienia Polskiego wzrosła tęg mocniej, odkąd Historya Prawa natury w rzędzie mędrców w tęg ważnej gałęzi Prawa epokę stanowiących, pomieściła także Salomona Maimona, Filozofa, którego Jeniusz uczonych zadziwił Germanów (1). Mniemam tedy, że włożonemu na mnie przez Kro-

(1) Niemieccy Pisarze o Prawie natury, iako to Jan Kaspar Hofbauer w swém dziele: *Naturrecht aus dem Begriffe des Rechts entwickelt*. Halle, 1795. i inni w tęg części nauki Prawa sławniejsi, mieszczą Salomona Maimona w liczbie tych, którzy w Prawie natury naysławniejsze zrobili postępy, iako to obok Fichtego, Heidenreicha, Reinholda, Schaumana, Schmalza i tylu im podobnych. Zobacz także Jana Gottlieba Böhle Historyę terazniejszą filozofii od wskrzeszenia nauk aż do Kanta. T. VI. Sect. V. R. II. tudzież: *Histoire comparée des Systems de philosophie* par Degerando T. II. Chap. XVII.



lewski Uniwersytet obowiązki dzisiejszemu, choć w części odpowiem, gdy w krótkości przebiegnę życie wzmiankowanego dopiero ziomka, który w zawodzie nauk filozoficznych, w szczególności w nauce Prawa natury razem z Kantem nieśmiertelnym w tych naukach Reformatorem (2) o zwycięską dobił się palmę.

Biografie, które znakomici w świecie ludzie sami o sobie piszą, uważane są za wierne obrazy ich sposobu myślenia, tudzież czasowych okoliczności w których żyli, i za rzetelne tychże przed potomnością usprawiedliwienie się z życia. Z takiego to źródła zachowanego nam przez Maimona, (3) czerpałem wiadomości o nim podać się mające, korzystając przysiętem z Rapsodyów Jozefa Wolfa, który nieodstępny prawie jego będąc przyjacielem, tém więcej interesującym stał się tegoż Biografem (4).

Pomienione dopiero źródło z opisu życia własnego, tem godniwsze jest wiary, że się Maimon w przedmowie do drugiej jego części z tą wielce go charakteryzującą tłómaczy szczerością » iż daleki od zarozumiałości, starał się w swęj Biografii nic nie ukryć, ani ubarwić, co sam w sobie uważał bydl niedoskonałym, z przywiązania do prawdy, dla której dochodzenia opuścił kraj oyczysty, i familią, i postanowił sobie téj prawdzie wiernym pozostać, chociażby ona dla niego i familii szkodliwą stać się miała. Chciał oraz, iak sam tego używa porównania, z własną Biografii zrobić Inwentarz umysłowego majątku swojego, wskazując w stanie czynnym, iak da-

---

(2) Niemoże podpadać żadnej więcęj wątpliwości, co przez wszystkich Uczonych zostało przyznaniem, iż Kant stał się Reformatorem iak cały Filozofii, tak w szczególności Prawa natury, przez swe dzieło epokę w téj nauce stanowiące pod tytułem: « *Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre* » odznaczyszy w niem granice Prawa natury, dziś właściwiey zwanego Filozofią Prawa, od Nauki moralney; o czém przekonywaią dzieła wzmiankowanego Hofbauera, Karola Fried. Chryst. Wenka i licznych innych.

(3) Wyszła ta Biografia w Berlinie 1792 r. pod Tytułem: *Salomon Maimons Lebensgeschichte von ihm selbst geschrieben und herausgegeben von K. P. Moritz in 2 Theilen.*

(4) Tytuł tego pisma iest: *Maimoniana, oder Rhapsodien zur Charakteristik Salomon Maimons, aus seinem Privatleben gesammelt von Sabathia Jozeph Wolf Doct. Med. Berlin, 1813.*



lece się zbliżyć do celu człowiekowi zamierzonego, w stanie zaś biernym mieszcząc to wszystko, cokolwiek mu jeszcze do jego udoskonalenia brakowało.

W życiu ludzi sławnych interessuje wszystko, częstokroć nawet okoliczności w innym stosunku mniej znaczące: podobnie i co do Maimona, pomniwszy także szczegóły w rysie życia jego wielką na siebie uwagę ściągając, dla tego zwłaszcza, że przez otaczające go długo ciemności, nie powolnym iak inni przedzierał się krokiem, lecz się przez nie przebił, i lotem orła śmiało ku słońcu się wznoszącego, nagle zbliżył się do najwyższego odwiecznej prawdy światła. Wczem zaś niemniej życie Maimona każdego interessować musi, jest to, iż ze wszystkich jego okoliczności tworzy się pasmo ciągłych pomiędzy urodzeniem a zgonem Maimona udręczeń, co w tém większe wprawia zadumienie, iak przy tych niezliczonych dla siebie przeszkodach, mógł jeszcze wzbić się do tego doskonałości szczytu, na którym stanął. Czuło on to opisać w tém miejscu, gdzie wspomina o téj części życia najpiękniejszy wiek jego zajmujący, którą w Polsce aż do oddalenia się z niej, w śród różnej nędzy i niedostatku, bez żadnych środków do oświecenia się przepędził. Tak wiele wrażenia czyniła na niego ta epoka, że pisaćemu o niej z czułości często pióro wypadało.

O iak często Historya w nayposępniejsze pograża myśli, wystawiając w rzędzie zmian losów ludzkich te okropne widowiska: iż częstokroć mężów z największymi Jeniuszami współczesni poznać nie chcieli; iż takowi w własnym kraju przytułku znaleźć nie mogli; iż im zazdrość i stronni-ctwo gorączką życie przepełniały; iż czułość ich tém postępowaniem rozdrażniona, w końcu oddawać się musiała rozpacz, widząc wszędzie ścigających siebie wrogów; widząc się zniewolonemi, albo przez długi lat szereg ięczyć w domu obłąkanych jak Tasso; albo uciekać z niewdzięcznej a przez siebie wstawionej oyczyzny iak Dante; albo w odległych krajach, iak nie iudei, chleba szukać; albo co jeszcze gorsza, i na oyczystej ziemi w zakącie z nędzy ginąć; gdzie dopiero nad grobem takowego męczennika za późno odezwały się żale, i potomność lepij oceniająca zasługę, martwe jego wienczyła czoło, na którym jeszcze niezginęły rysy nieszczęść doznanych! Lecz odwróćmy oczy od tych smutnych obrazów, a dążmy do celu na początku założonego.



Salomon Maimon urodził się z rodziców Izraelitów w roku 1754 (5) w Litwie, mieście Nieświeżu, dawniejszy Rezydencyi Xiażat Radziwiłłów (6). Wcześniej bardzo okazał Maimon rzadką bystrość rozumu (7) i największą do nauk gorliwość (8); a że ojciec jego był z liczby tych uczonych Izraelitów, których zowią Talmudystami (9), zatem pragnął syna także w tej nauce udo-

- (5) Ten rok urodzenia, podaje w zmiankowany Biograf Wolf, zaś podług kontynuacji Dykcyonarza uczonych przez Jöchera wydanego, tudzież podług Biographie universelle ancienne et moderne, nakoniec podług ostatniej edycji Dykcyonarza pod Tytułem: ConversationsLexicon rok urodzenia Maimona podany jest 1753, które to daty tak bliskie siebie wykazują widoczną pomyłkę zaszłą w Gazecie: Allgemeine LitteraturZeitung Nro 63 z daty 1go Kwietnia 1801. wzmiankującą iakoby roku 1735 był urodzony; sam zaś Maimon nigdzie w swęj Biografii wieku swojego nienaznaczył.
- (6) Anekdoty szczególniejsze dotyczące się współczesnego Maimonowi Xięcia Radziwiłła, opisane są w Rozd. XII. C. I. własnej jego Biografii; niemniej interesującym jest w tém dziele opisanie statystyczne kraju polskiego na samym wstępie umieszczone; iako też stanu ówczasowego szkół żydowskich w R. IV. a najbardziej wyobrażenie żydowskiej religii od jej początku aż do najpóźniejszych czasów, tudzież sekt żydowskich w R. XV. i następnych teyże części.
- (7) W szóstym roku wieku swego czytał Maimon z oycem Biblią, w miéjscu, gdzie są słowa, « Na początku stworzył Pan Bóg niebo i ziemię » przerwał czytanie zapytaniem: kto stworzył Boga? a gdy mu ojciec odpowiedział, że Bóg był od wieków, on się ciągle przy tem upierał, iż przecie kiedyś swój wzięść musiał początek. Zobacz R. III. własnej Biografii Maimona.
- (8) Miał także wiele upodobania w naukach i sztukach pięknych, szczególnie w malarstwie, i trafne są w tych przedmiotach zdania jego. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 88, 235, 237. tudzież własną jego Biografią R. III. i XIII.
- (9) Talmud jest zbiorem praw dotyczących się rolnictwa, ogrodnictwa, obrzędów świątecznych, stosunków małżeńskich, sporów prawnych, służby kościelnej i ofiar, nakoniec przepisów co do oczyszczenia. — Autorem główny jego części zwanej Misna był Rabbi Jehuda Hanassi, zwany także Rabbenu Hakades. Niektórzy z uczonych upatrują w Talmudzie podobieństwo do Pandektów Rzymskich. Zobacz R. XV. C. I. własnej Biogr. Maimona, tudzież Wenka Encyklopedyę Prawa.



skonalic: Maimon iednak w innych książkach, mianowicie kabalistycznych (10) więcéy sobie podobał, i czytaniu takowych oddawał się po nocach, mimo zakazu rodzicielskiego, pozostając zamknięty w Bożnicy, gdzie tego rodzaju książki zachowywano. Już w 9 roku życia tak daleko w zawilej nauce Talmudu postąpił, że częstokroć w dysputach oyciec mu ustępować musiał; w 11<sup>ym</sup> zaś roku, przez swą niezmordowaną pilność do tego stopnia biegłość w piśmie świętém doprowadził, że go już zdolnym na urząd Rabina sądzono. Obok tego, w szczególniéjszy iak opisuie sposób, przekonywający o iego nadzwyczajnym dowcipie, nabył początkowych wiadomości w Historii, Astronomii (11) i innych częściach Matematyki, lecz brak książek po-

(10) Kabala znaczy u Izraelitów podanie. Nauka to nazwisko nosząca za boską u nich uważana, obeymuie nie tylko te tajemnicze wiadomości, których im publicznie nie wolno udzielać, lecz także wskazuje metodę wyprowadzania praw nowych z ustaw w Piśmie Stém znajdujących się; zawiera przytém ustawy które Mojżeszowi na górze Synai ustnie podane bydz miały. Dzieli ją na teoretyczną i praktyczną. Pierwsza jest nauką o Bogu, iego własnościach, o porządku świata i t. d. druga o sposobach wpływania na przedmioty natury przez święte imiona Boskie. Cała ta nauka początkowo składać się musiała z Psychologii, Fizyki, Nauki moralnéy, Polityki i innych, wyobrażanych przez symbole i hieroglify, których tajne znaczenie mogącym tylko takowe pojąć udzielnem było. Zobacz R. XIV. C. I. Biogr. Maimona.

(11) Mając dopiero lat siedm, żadnych ieszcze niepowziąwszy zasad w Matematyce, największą uczuł radość z znalezionej pomiędzy książkami oycy Astronomii przez Dawida Gansa, Rabina z Pragi, w hebrayskim ięzyku napisanéj, który z sławnym Tychonem Brahe czynił astronomiczne postrzeżenia na Obserwatorium w Kopenhadze. Nie mogąc iey czytać w obecności oycy, który mu prócz Talmudu wszelkie inne zakazał książki, po nocach przy świetle ze szczerp smolek nad tą Astronomią niedosypiał, póki sam od siebie niedoszedł składu kuli niebieskiey i przeznaczenia każdego koła na niéy znajdującego się. Kula takowa w wzmiankowaney książce w iedney tylko figurze wystawioną była, do której obiecia autor radził czytelnikowi sprawić sobie albo zwyczajny globus albo tak zwaną sphaeram armillarem; postanowił tedy ułożyć tę ostatnią sferę z plecionki różg, a gdy tę robotę ukończył, już potém całą książkę zrozumieć zdołał. Babka iego widząc, że się po nocach nad temi pokrzyżowanemi z różg kołami zastanawiał, w obawie czy nie dostał pomieszania zmysłów, doniosła o tém oycu wskazawszy mu razem miejsce, w którym syn ów czarodzieyski instrument zachował; który gdy się syna zapytał, co by ta plecionka znaczyła,



stąpić mu w tych naukach nie pozwolił. Równie żadney nie miał sposobności do nabycia obcych języków, któreby mu dopiero otworzyły były całe nauk pole; był bowiem zniewolony domowymi okolicznościami, (mając już w 14 roku familiją), dla iędy utrzymania, cały swój czas obracać na dawanie współziomkom swoim prywatnych lekcyy w naukach u nich zwyczajnych. W latach dalszych młodości, uniesiony coraz większą do nauk żądzą, znalazł sposób prawdziwie tędy tylko żądzy odpowiadający, nauczania się czytać w języku niemieckim, bez żadnego przewodnika, co dziwniejsza bez Grammatyki, przez same zgadywanie liter: (12) w którym to języku późniędy owe głębokie wydał dzieła, które nigdy nieprzeszną bydy Polski zaszczytem.

ten mu zaczął objaśniać przeznaczenie koł i zachodzące w nich obroty ciał niebieskich. Lubo Oyciec nie wszystko mógł rozumieć, cieszył się przeciędy nie mało, że bez wszelkiego przewodnika i bez początkowych zasad trudne o Astronomii dzieło wytłomaczyć sobie był w stanie. Zobacz R. III. C. I. włas. Biografii Maimona. Jakich ztąd dalszych postępów w Astronomii spodziewać się należało po Maimonie, gdyby tylko w tędy nauce był miał pomoc? Polska nie mogąc już drugiego mieć w nim Kopernika, swego przeciędy byłaby także miała Herszla!

- (12) Sposób ten nauczania się czytać po niemiecku zasadzał się na tēdy: spostrzegł Maimon, iż niektóre bardzo ogromne książki hebrajskie po kilka alfabetów arkuszy w sobie zawierały, i że liczba tych arkuszy nie mogła bydy oznaczoną samemi hebrajskimi literami, lecz już w drugim i dalszych alfabetach innych znaków pismiennych użyć musiano, za które pospolicie służyły niemieckie i łacińskie litery. Niemając ieszcze najmnieyszego o drukarstwie wyobrażenia, bo sobie wystawiał, iż na książkach tak wybiiano iak na płótnie, to iest na każdej stronnicy oddzielny model pisma; z umieszczenia obok siebie u dołu arkuszy różnych znaków pismiennych wnosil, że musiały bydy temi samymi w swych językach literami, iakimi były na ich czele stojące litery hebrajskie, iako to, że niemieckie i łacińskie A, obok hebrajskiego Aleph położone, także pierwszą swego alfabetu literą bydy musi. Tak powoli pismo niemieckie i łacińskie nauczył się poznawać, przez ten zaś sposób decyfrowania następnie rozmaite tych języków litery w całe słowa kombinował. Obawiając się przeciędy ieszcze, aby ta iego praca daremną nie była, gdyby znajdujące się znaki pismienne obok liter hebrajskich czēdy innēdy bydy miały, iak odpowiadającemi im literami; gdy mu przypadkiem kilka kartek z książki niemieckiey w ręce się dostało, zaczął na nich czytać, i tu niewypowiedzianą uczuł roskosz, a razem zdumiał się nad sobą samym, że z związku liter wypadły mu słowa zgodne z temi, których się dawniędy



Odkąd w sposób wzmiankowany zubożać się iednym z nayuczeńszych dzisiaj ięzyków, popęd w nim do nauk nie znachodził więcéy dla siebie granic. Dowodem tego będzie zapewnie dostatecznym z licznych innych ta iedna okoliczność, że gdy powziął wiadomość, iż w okolicy owczasowego pobytu iego pewny Rabin zbiór znaczny ksiąg niemieckich posiadał, wśród mrozów pieszo do niego pośpieszył, i takowe podróże czasem po kilkadziesiąt mil dla samego zobaczenia rzadszych ksiązek odbywał. — Wzmiankowana dopiero literacka pielgrzymka wiele stanowiącą była w życiu Maimona, z niéy bowiem wrócił do domu z zapasem pozwolonych sobie ksiązek, pomiędzy którymi były stara optyka i fizyka przez Sturma wydana. Ksiązki te, iak powiada nasz Filozof, nagle mu oczy otworzyły; rozumiał że w nich znalazł klucz do wszystkich tajemnic natury; dowiedziawszy się z czego pochodzi rosa, deszcz i t. p. w Atmosferze odmiany. Powzięte tego rodzaju wyobrażenia i zasady Filozofii Kartezyanskiéy, starał się natychmiast udzielać swym uczniom, próżne iednak w tém były iego usiłowania, nie mógł pokonać ich przesądów i zabobonów.

Tak nienasycona chęć do nauk z iednéy strony, z drugiéy coraz bardziéy pogorszaiące się położenie domowe, skłoniły Maimona dla zaspokoienia pierwszéy i polepszenia ostatniego, udać się do krajów niemieckich, gdzie sobie zamierzył, pod płaszczem nauki lekarskiéy, udoskonalić się w innych przez siebie bardziéy polubionych naukach. — Zostaiącemu bez żadnego sposobu do podięcia téy dalekiéy podróży, przyiaźń współziomka wiele ułatwiła; za którey pomocą stanawszy w stolicy Prus xiążących, na pierwszym zaraz do niéy wstępie, od znajdujących się tamże uczniów Medycyny, nie małego dla siebie doznać musiał upokorzenia; ci bowiem żartować sobie poczęli z dorosłego Israelity, z zapuszczoną bródą, w lichéy odzieży, tłómaczącego się trudnym do zrozumienia dla nich ięzykiem, zmieszanym z hebrayskiego, teraźniéjszego żydowskiego, polskiego i rossyiskiego, który zaledwie co początki ięzyka niemieckiego powziawszy, był iuż w opinii rozumienia go i posiadania różnych umiejętności i nauk. Lecz w krótcie sami upokorzonemi

---

na pamięć nauczył. Samo przypomnienie tego sposobu nauczania się czytać rozrzucało go mocno w późniéjszym wieku, przy Biografii pewnego Anglika, który także sławnym został autorem, a podobnie dopiero w roku ósmnastym życia, służąc, sam się abecadła nauczył. Zobacz R. XIII. C. I. własn. Biografii Maimona i Rapsodie Wolfa p. 230, 231.



zostali, gdy Maimon podane mu przez nich Mendelsohna (13) dzieło, pod tytułem Fedon, hebrajskim objaśniać zaczął ięzykiem. Zadziwieni stanęli, słysząc, iak młody Filozof Polski, ducha Filozofa Pruskiego z największą zgłębiał łatwością. Tyle ich to dla niego zainteresowało, że mu iak najmocniejszy radzili, udać się do saméy Królów Pruskich stolicy, w którejby cele swoje najprędzcy widzieć mógł dopięte. W téy dalszém podróży, wśród mieszkańców których pomorskiego dyalektu nierozumiał, podobnie iak oni iego rozumieć nie mogli, bez żadnego grosza, już był bliski kresu życia z nayokropniejszego głodu, gdy i wstydliwosć pokazywania się w nędzarskiéy odzieży zniewalała go od własnych stronieć rodaków (14). Po takiém to blisko dwumiesięcznym walce z największym niedostatkiem, już już upadając pod ciosami przesładowczego losu, uyrzał szczyty Berlina tyle przez siebie pożądanego, w którym się spodziewał znaleźć koniec swych udręczeń, w którym sobie tuszył widzieć spełnione naygorętsze swe życzenia. Lecz nieszczę-

(13) Mendelsohn podobnie iak Maimon z Izraelitów pochodzący, był wielkim wieku 18go Filozofem. Wprawdzie nowych nieustanawiał systematów, lecz system Wolfa i Leibnitza poprawił. Szczególnie go znamionują dokładność w wyobrażeniach i ich podziałach, tudzież subtelne dystynkcyje przekonywające razem o iego wielkim dowcipie i głębokich myślach. Z natury był skłonny do namiętności, przez długą jednak wprawę w stoicyzm nabył nad sobą wielkiego panowania. Łączył także gruntowną znościomość ludzi, i był bardzo szczęśliwym w poznawaniu głównych ich charakterów tudzież skłonności, składających że tak nazwać moralną maszynę człowieka, słowem znał mechanikę duszy. Mendelsohn w swych rozprawach filozoficznych niezajmował się drobnostkami, lecz rozbierał w nich nayważniejsze przedmioty, iako to Teologią naturalną, Naukę moralną, zastanawiał się nad nieśmiertelnością duszy i t. d. Całkowity sposób myślenia i zasady tego Filozofa Pruskiego opisane są przez Maimona w R. XII. C. II. własnej Biografii.

(14) W podróży na Szczecin do Berlina wybrał się tylko z kilku sucharami i śledziami, a płynąc na statku, na twardych przez pięć niedziel musiał sypiać workach, i nic ciepłego w ustach nie miał. W drodze z Szczecina nie mając już ani grosza, gdy się nad swym nędznym zamysłem stanął, w którym z braku posiłku i z trudów już i na siłach był opadł, zapłakał. Ledwo potem przywłócił się do bliższej karczmy, gdzie lubo znalazł współwyznawców, jednak za ostatnią którą miał przy sobie ciężką żelazną, dopiero po długim błaganiu szklanek kwaśnego dostać mógł piwa. W téy całej podróży przez siedm tygodni odświeżyć nie mógł koszuli niemając drugiey i t. d. Zobacz Rapsod: Wolfa p. 30 i 31.



ściom Maimona dalekie ieszcze były granice! — W mieście tém nie mogą się znajdować publicznie ubodzy, a dla témczasowego zaopatrzenia ubogich Israelitów, przeznaczony iest oddzielny dom za miastem, gdzie przed dalszém ich umieszczeniem, przez starszych śledzone są okoliczności życia tych przybyszów nieszczęśliwych. — Wrogi nie przyjazne Maimonowi poznały go i w tem iego schronieniu! Odwiedzającemu właśnie to miéysce Rabinowi Berlin-skiemu, z wrodzoną sobie otwartością opisał Maimon cały bieg życia i wynurzył zamiary, które sobie w Berlinie osiągnąć założył; a wdawszy się z nim w rozmowę uczoną, przytém okazawszy mu napisany przez siebie Komentarz nad dziełem wielkiego Imiennika swego noszącém tytuł *More Newochim* (15), dał się od razu poznać całkiem z swego od przesądów żydow-

- 
- (15) Dzieło to wydaném zostało przez Moyżesza Ben Maimona albo Maimonidesa który był rodem z Korduby w Hiszpanii, i żył w wieku 12 kiedy ieszcze Maurowie w Hiszpanii panowali. W tenczas to Hiszpania i Francya właśnie w odwrotnym iak późniéj do siebie były stosunku: bowiem w Hiszpanii kwitnęły nauki i sztuki, i kraj ten do wysokiego pomyślności stopnia doszedł, Francya zaś polityczne zaburzenia, a przy nich ciemnota i barbarzyństwo uciskały. Za życia Maimonidesa liczne były w Hiszpanii Akademie i Uniwersytety, i nauki wszelkiemi sposobami wspierano i zachęcano, a żydom nie tylko zapewnioną była opieka od rządu i prawo obywatelstwa, lecz także byli przypuszczonemi do różnych urzędów i dostoięństw, zgola byli uczestnikami powszechnego szczęścia narodowego i mogli się ubiegać zarówno z innemi w przemyśle i rzemiosłach; gdy przeciwnie u żydów w Francyi i w innych krajach Europy osiadłych, przesady religijne nad zdrowym rozumem górę wzięły, a nauki i sztuki nie tylko wzgardzonemi zostały, lecz nawet za przeciwiące się ich Religii uważano. — Rabbi Moyzes Ben Maimon odebrał najlepszą edukacją, ie zaś podług zasad Talmudu żydom niewolno z nauk teologicznych szukać sposobu do życia, przyłożył się więc do nauki lekar skiéy. Już w dwudziestym roku napisał Komentarz nad Misną w ięzyku arabskim, które dzieło od wszystkich uczonych Israelitów poczytywane iest za nadzwyczajne, i przez wielu na hebrajski ięzyk przetłómaczoném zostało. — W drugim talmudystyczném ogromném takie dziele, wydanem w ięzyku hebrajskim, pod tytułem *Jad Hachasakim* wykazał tenże największą erudycyą, dowcip, i szczególniéyszą systematycznosc, a w obudwóch tych dziełach miał iedynie na celu poprawę obyczajów przez pogodzenie Religii z rozumem. Nayważniészem zaś dziełem hiszpańskiego Maimona iest wzmiankowane *More Newochim*. Zdaniem naszego Maimona Polskiego w dziele tém wystawioną iest nyczystsza Religia i moralność, i wszędzie spostrzedz można rzadką miłość prawdy, gruntowną wszelkich



skich wolnego sposobu myślenia. — Nie trzeba było więcéy, aby się same-mu najmocniéy obwinić u tak przesądnego iakim był ów Rabin Berliński, gdyż zwierzone sobie zamysły Maimona pomnożenia swych wiadomości i zgłę-bienia wyższych nauk, poczytał mu za przedsięwzięcie przeciwne i niebes-pieczne Religii tudzież obyczajności, i o to go przed starszemi tamtejszych starozakonných oskarżył, którzy z tego powodu nie dozwolili Maimonowi po-zostać w Berlinie, poleciwszy mu razem niezwłocznie wyniesienie się z domu ubogich. Wygnany prawie z tego przytułku otwartego dotąd każdemu z nie-szczęśliwych, wyłączony że tak powiem, od wszelkiego z ludźmi towarzy-stwa, za ten iedyny poczytany sobie występék, iż poznawszy godność czło-

---

nauk wiadomość, iako też wszystko zgłębiającego ducha filozoficznego. Au-tor zamierzył w nim podług samego znaczenia tytułu, oświecić chwiejących się w wierze, którą wszędzie wspiera na wyobrażeniach rozumu. Wrescie metoda iego, styl i płynność tak dalece są zachwycającemi, że człowiek zdaie się sły-szeć głos iak największe dla siebie poszanowanie wzbudzaiący. — Nasz Maimon w swéy Biografii, przy każdéy podającéy mu się do tego sposobności, stara się nyczulszą dla swego imiennika hiszpańskiego okazać wdzięczność, naywido-czniejszą zaś w téy części teyże Biografii w której wystawia ducha pism iego, wybrawszy sobie z pomiędzy nich szczególniéy rzeczone dzieło More Newochim, którego rozbiór aż dziesięć rozdziałów w Biografii iego zajmuie.

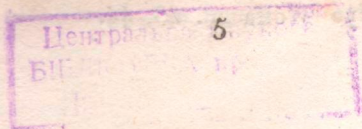
W przedmowie do drugiéy części téy Biografii wyznaie on, że ślachtetna śmiałość w myśleniu nieznająca żadnych dla siebie granic prócz rozumu, miłość prawdy, wszystko przechodząca, gruntowność zasad, i ścisła metoda w wyprowadzaniu prawd na tych zasadach opartych, powstawanie przeciw wszelkim przesądom i zabobonom, tudzież nadzwyczajna łatwość w płodzeniu myśli, znamionujące dzieła Maimonidesa, naywiększy wpływ na iego wydoskonalenie miały. W sa-mym zaś wstępie do teyże drugiéy części Biografii swoiéy, wskazawszy iakimi stopniami z Chaosu otaczających go ciemności przedarł się do światła rozumu, opisuie cześć iaką dla tego wielkiego nauczyciela swego powziął, którego za Ideał naydoskonalszego człowieka zawsze uważał, a nauki iego za wypływy z boskiéy mądrości. Dodał w końcu, że w téy czi dla niego tak dalece się za-ciekał, iż gdy żądze iego i namietności rozwiać się zaczęły, i obawiać się czasem musiał ich nad sobą wygórowania, a przez to wykroczenia przeciw na-ukom Maimonidesa; natenczas naprzeciw takim pokusom uzbraiał się przysięgą na powziętą cześć dla Rabbi Moyśesa Maimona ponawianą. Istotnie rozbiór dzieł tego sławnego Filozofa hiszpańskiego w własnéy Biografii Salomona Mai-mona znajdujący się, iest iednym z ważnych materyałów do Historii Filozofii.



wieka na obraz samego Boga stworzonego, iż uczuwszy iarżmo zabobonu rozum ludzki tłóczące, z haniebnych więzów iego chciał się wydobyć, widział się Maimon nad przepaścią, w którą go wygórowana złość ludzka wtrącić koniecznie usiłowała. — Nic czulszego nie można się w historii ludzkiej doczytać nad opis téj nayprzykrzejszój doli, w której Maimon podówczas zostawał. Rozżalony tuż na wychodzie z wzmiankowanego domu dobroczynności, iuż ostatniego odmówionego mu przybytku, padł twarzą na ziemię, która acz matka powszechna, niechcieć go znosić na sobie i odpychać zdawała się. W tém położeniu na ięki żebrzącego nad sobą miłosierdzia, iedni rwać nie chcieli, drudzy obcy im całkiem mowy, do tego ciągłym przepłatanym łkaniem, rozumieć nie mogli. Ciężka gorączka męki te iego na chwilę przerwała, lecz wytrwały będąc konstytucyi wkrótce do siebie przyszedł. Tu przypomniawszy sobie okrutny swój wyrok, niedozwalający mu bawić pod Berlinem, ślepemu oddał się pzeznaczeniu, i spotkawszy rodaka z powołania żebrzącego, nie mało się tém uradował, że znalazł towarzysza, z którym przynajmniej mógł się rozmawiać, któremu znane były okolice Brandeburgii, co największa że sam żebrać nie umiejąc, ani się nawet do tego mogąc usposobić (16), przy nim na czas iaki obiecywał sobie ratować się od głodu. Widząc zaś w swoim towarzyszku brak wielu ślachetnych cnót, starał się pod czas rozpoczęty z nim wędrówki wpoić w niego zasady religii moralności i przystoyności, częścią przez wdzięczność dla znalezionej w ostatniój potrzebie opiekuna, (która to cnota szczególniej go namamionowała) częścią przez wrodzoną prawdziwym mędrcom skłonność, niepomniania naymniejszy sposobności do udoskonalenia ludzi.

Po półrocznem blakaniu się z towarzyszem swoim, gdy się dostał do Poznania, nie mógł więcéy Maimon przenieść na siebie, by był dalszą ludzką zatwardziałości, egoizmu, pychy, i intollerancyi ofiarą. Właśnie zbliżył się u Izraelitów ich iesienne dnie pokutne, postanowił więc załedz

16) Przy wszelkiej pracy którą sobie zadawał wzmiankowany przez Maimona żebrak z professyi, w nauczaniu go formuł żebrania i przeklinania, nie mógł się iednak Maimon zdobyć na nie, będąc przekonany, że człowiekowi zostaiącemu w przykłej potrzebie błagania pomocy u innych, dosyć nayprościej swe tłómaczyć uczucia, i że używający przekleństw tém mniéy celu swego dostąpić może, iż widocznie rozstrząza tych u których wsparcia szuka. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 36. 37. 38.





drogę przed Synagogą, i albo umrzeć, albo litość u swych ziomek wzbudzić, i w ten sposób cierpieniom swoim koniec położyć. Z takim postanowieniem niczem niewzruszonym rozłączył się z towarzyszem swoim, którego, gdy go do dalszego namawiał tułactwa, i co do dalszych trudności utrzymania życia swoje czynił mu uwagi, odprawił tém krótkim pożegnaniem: że Bóg mu pomocy nieodmowi. To zdanie się na opatrność przekonywa, iż Maimon miał czystą religią.

Jeżeli ludzka obojętność na bliźnich, w smutku, nędzy, i różnych frasunkach zostających, czułe serca do najwyższego oburzać musi stopnia, jeżeli przykłady podobnych zakamieniałości nie mogą pocieszać tych, co na miłości bliźniego istotne ludzi uszczęśliwienie budują — to znowu zachwycającemi są wspomnienia, chociaż w prawdzie rzadsze, o tych przyjaciółach ludzkości, którzy współczesnych zwłaszcza współziomek wielkimi duszy przymiotami obdarzonych, poznać, wspierać, i stosownie zatrudnić staraia się, oraz zasługi ocenić umieia. Takich to miłośników ludzi znalazł w Poznaniu dotąd od wszystkich opuszczony Maimon, którzy poznaawszy głęboką jego mądrość i wielką duszę, wzruszeni niewypowiedzianemi nieszczęściami, wszelkie jego potrzeby i wygody zaspokoie ubiegali się. Nagłéy tén zmianie okoliczności swoich z początku ledwo chciał dać wiarę (17), i iak sam dodaie w swej Biografii, tak przed tą zmianą losu iak po niéy, większego niedoświadczył szczęścia, nie był nawet w stanie dla tych swoich dobroczyńców znaleźć wyrazów wdzięczności, zwłaszcza gdy się przekonał że sami nie byli maitnemi,

Sława o jego talentach i obszerney bardzo nauce tak prędko rozeszła się w Poznaniu, iż wszyscy tamteysi uczeni Izraelici starzy i młodzi widzieć go i z nim rozmawiać, tudzież filozoficznych jego wykładów słuchać najmocniej pragnęli. Lubo Maimon nasz zapewnioną miał iuż sobie na-

---

(17) Tak wielką radość okazał Maimon, gdy mu porządne dla niego pomieszkanie przy tém nacyzścieysze wskazano łoże, że się na własne niepuszczając oczy kilkakrotnie zapytał, czyliby takowe wrzeczy szaméy dla niego przygotowaném było, i nie czuł w życiu większéy rozkoszy iak w ten czas, gdy zmęczone członki w miętkie złożył łożko; a gdy dnia następnego po późnem przebudzeniu się przez swego zapytany był dobrodzieia, czyli był kontent z swego pomieszkania? w uniesieniu zawołał, że spał w łożku. Zobacz Rapsody Wólfa t. 43, 44.



grode stała, za same objaśnianie młodym rodakom dzieł biegłego w każdym prawie rodzaju nauk hiszpańskieso Maimona, obrał sobie iednak prywatne nauczycielstwo (18) w iednym z bogatych domów Poznańskich, gdzie lat parę najswoobodniejszy przepędził. Była to epoka życia iego iak sam zapewnia nayszaszczytniejsza, wszędzie bowiem największego doznawał poszanowania, i prawie nadludzką w nim upatrywano istotę (19). Lecz zabobon wznoszącego się obok siebie światła rozumu znieść długo niemógł! powstał przeciw niemu z całą swą mocą, gdy w dotychczasowem swem posowaniu doznał wstrząśnienia. Okrzyknął tedy Maimona kaczérzem, że się śmiał z głosu który ryba rospłatała wydać miała, że się poważzył dotknąć ieleniego rogu, któremu moc umarzania ludzi przypisywano, a który Filozofa wgusta niewierzącego umorzyć nie mógł (20). Zrażony tem Mai-

(18) Co do metody edukacji Maimon był tego zdania: że w każdej edukacji głównym planem być powinno wychowanie do przyszłego stanu zastosowane, w czem właśnie rodzice uchybiają, od początku niesposobiąc dzieci do pewnego stanu. Ztąd to częstokroć wydarza się, że poprzednia edukacja z następnym stanem w kolidzję zachodzi, i zamiast uszczęśliwienia dzieci, ieszcze się ich nieszczęśliwemi czyni. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 238.

(19) Mając wiadomości lekarskie powzięte z książek w ówczas ieszcze, kiedy to starą Optykę i Fizykę Szturma dostał, przy rzadkiej swęj przenikliwości czynić mógł wnioski z fizyognomii. Widząc tedy narzeczoną uczniowi swemu, poznał po niej że skłonną była do konsumpcyi, i odkrył to iednemu z domowników, oświadczywszy mu wyraźnie, iż długiego życia téy niewieście nieobiecuje. Jakoż istotnie po dniach 14. odebrano list z wiadomością o iéy śmierci. Z powodu tego zdarzenia ogłoszono go w mieście Prorokiem. Brzydząc się Maimon wszelkim oszustwem, starał się tak zabobonnym ludziom rzecz całą wytłomaczyć, i przekonywał ich, że każdy cokolwiek więcej doświadczenia w świecie mający to samo byłby uczynił przepowiedzenie. Wszysko to iednak nie nie pomogło, nie przestali go ciągle za Proroka uważać. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 50.

(20) Gdy w pewnym żydowskim domu sprawiano karpia na Szabas, zdawało się temu który tę rybę rozplatał, iakoby ona głos z siebie wydała; co trwogą dom cały zabawiło, i natychmiast zapytano Rabina, coby robić z tą rybą która przemówiła? Przesądny Rabin mniemając, że w karpia duch iakiś wstał, kazał go nayszpazialej pochować. Gdy o tém rozmawiano w domu w którym Maimon był nauczycielem, uwolniony od wszelkich takowych zabobonów przez pisma Maimonidesa, zaczął się śmiać naymocniej i oświadczył, że lepiej byłiby zrobili,



mon, mimo zapewnionéy sobie przez swych znakomitych i światłych dobrodziejów opieki przeciw wszelkim tego rodzaju prześladowaniom, mimo znalezionych w Poznaniu licznych dla siebie źródeł do wygodnego w przyszłości prowadzenia życia, wyzwany do walki z przesądem, postanowił przeciw niemu szukać większego nie równie iak iuż dotąd posiadał światła, w tych naukach, których obszerną przed sobą zmierzył był krainę.

Powtórnie więc zwróciwszy oczy ua Berlin iako siedlisko nayıpierwszych uczonych, nieociągając się pospieszył do niego. Z inną iak wprzody powierzchownością przybywszy do tego miasta, nie mógł iuż mieć więcej na wstępie trudności, lecz co do pobytu doznał nie małych; iuż bowiem miał sobie od Policji wskazane niezwłoczne iak za pierwszym razem oddalenie się, żadney innéy pozostania w nim przyczyny nie podawszy nad zamiar znalezienia kondycyi domowego nauczyciela, i stawszy się podeyzzrzanym z mianych przy sobie pism uczonych, mianowicie wzmiankowanego Maimonidesa, iako to iego Loiki i t. p. których Policya zrozumieć nie mogła. — Przyiazń przecię na nowo osłoniła go od zawistnych światła wrogów. Przy padkiem dowiedział się, że pewien z Polski Izraelita bawił się w téy stolicy, w tymże samym iak Maimon celu, wydoskonalenia się w wyzszych naukach. Do tego więc uciekł się, iemu się zwierzył celow swéy podróży, poznawszy przytem u niego wielu ludzi młodych z zamożnych rodzin swego wyznania, którzy od razu szczególny szacunek dla Maimona powzięli, przez nich miał sobie wyiednane pozwolenie bawienia w Berlinie. Nayıwięcej także za przyczynieniem się wzmiankowanego dopiero z Polski ziomka, pozyskał tych wszystkich dobrodziejów, których późniéy wtey liczył stolicy. Mając następnie w niéy zapewniony sposob do życia, przyłożył się cały do nauk, i gdy mu nayprzód dostała się w ręce Metafizyka Wolfa (21), odczyta-

---

gdyby mu rybę byli odesłali dla doświadczenia, iak karp smakuie w którego duch wstąpił. Zart ten, duchownych żydowskich nıymocniey przeciw Maimonowi oburzył. Żobacz Rapsodye Wolfa p. 51. 52.

- (22) Zasad Wolfa nie mógł Maimon pogodzić z Zasadami Arystotelesa i Maimonidesa, który za tym Filozofem poszedł; sam zaś tak dalece przywıazywał się do zdań Arystotelesa, iż gdy ieden z uczonych ubolewał, że Maimonides we wszystkim Arystotelesowi wierzył, odezwał się: iak można nieuznawać nayıwiększey zasługi Arystotelesza, któremuśmy wszystko prawie winni, i dodał, że trudno dowieść aby po Arystotelesowém dziele Organon, coś piękniéyszego,



wszy ią z wielką uwagą, wątpliwości iakie w niej napotkał, po hebraysku spisał, i takowe przesłał Mendelsohnowi dotąd tylko ze sławy sobie znanej. Zastanowiły one wielce filozofa Berlińskiego, który uznał ie za ugruntowane, i do dalszey w tym rodzaju uczonéj pracy mędrca Nieswieżkiego najmocniej zachęcił. Zdanie tak ważne stało się naywiększym dla Maimona bodźcem do dalszych poświęceń literackich, wkrótce napisał nową metafizyczną rozprawę podobnie w ięzyku hebrayskim; i iak pierwsze oddał pod sąd Mendelsohna. Pismo to drugie ieszcze więcej zadziwiło głębokiego krytyka, który pragnął iak nayprędzey poznać osobiście Autora (22). Od pierwszego widzenia się mocną z sobą zawiązali przyjaźń, i ona to naywięcej ziednała Maimonowi wziętości nie tylko w Prusach lecz i w innych krajach niemieckich; iakoż od czasu tego właściwie zaczął bydz znany w świecie uczonym za głęboko myślącego Filozofa (23).

lepszego i prawdziwszego było powiedzianém, gdyż Arystoteles nauczył wszystkich Loiki i rozumowania. Zobacz własn. Biogr. Maim. R. XI. C. II. p. 157, 158, tudzież Rapsodye Wolfa p. 119.

(22) Mendelsohn pragnął także poznać pisma iego które w Polsce ieszcze wypracował, lecz Maimon nie chciał ich mu okazać, sądząc, że nie zasługiwały na ocenienie Mendelsohna. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 115.

(23) Mendelsohn wiele się przyłożył do utrzymania Maimona w Berlinie, nastrezywszy mu liczne miéysca do dawania prywatnych lekcy, tudzież zaznając go z domami, w których miał wikt wolny; wcale zaś nienależał Maimon do klasy filozofow w Rzymie przez możnowładzców utrzymywanych, i tym tylko pochlebiających; za nadto owszem był otwartym niemogąc swego pokrywać charakteru, w rozmowach nawet z sobą wyciągał koniecznie, aby się stosowano do prawideł rozumu i ciemnych unikano wyobrażeń. Sam sposób dawania lekcy przez Maimona był szczególniejszym, i posłużyć może za nowy dowód iak rzadką przytomność duszy posiadał. Tak np. w iednym z domów gdzie te lekcy dawał spostrzegłszy Locka na ięzyk niemiecki przetłomaczonego, uczynił propozycyą, aby tego Autora mógł wykladać: rozmiano się z początku na to, ponieważ Maimon ieszcze doskonale po niemiecku czytać nie umiał, lecz się tem bynajmniej nie zraził, i żądał po swoim uczniu aby mu głośno każdy paragraf odczytywał, zapewniając, że mu wszystko obiażnić potrafi; a gdy uczeń przez żart przystał na to, zdumiał się potem, słysząc Maimona w swoim ięzyku naygłębsze filozoficzne uwagi nad Locke czyniącego. Jeszcze zaś ciekawszy był sposób dawania przez Maimona lekcy



Wprawdzie już mu niemogły więcej szkodzić żadne przesady, gdyż się mieścił w gronie mężów iakimi byli Mendelsohn, Bendawid (24) i im podobni, przecież nie unikał zazdrości tych, którzy jego talentami swoje przyémione widzieli: a że Maimon temi ludźmi widocznie pogardzał, roziątrzeni tém usiłowali odwrócić od niego serca wszystkich przyjaciół jego (25). Cokolwiek tedy dawać mogło pochop do jego oczernienia, to wszystko najwyższemi kolorami wystawiali, mianowicie o to go oskarżając, iakoby szkodliwych trzymał się systematów, i za wolne życie prowadził (26). Wymierzone w ten sposób pociski nie uchybiły celu swego, zwłaszcza gdy Maimon niechciał poyść za radą swych przyjaciół, którzy na niego koniecznie nalegali, aby się dla zapewnienia sobie sposobu do życia w lekarskiéy doskonalił nauce (27). Sam Mendelsohn ieden z nayszczerszych

ięzyka niemieckiego, bo gdy pewien młody człowiek chciał mieć zaszczyt brania od niego tych lekcyj podług zasad Adelunga, ten sam uczeń musiał mu podobnie Grammatykę tego autora po części odczytywać, którą lubo nauczyciel jego dotąd wcale ieszcze nieznał, przecież ją dokładnie objaśniał, a nadto w materyi o częściach mowy krytykował. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 107, 115. i własną Biografią Maimona w R. XI. p. 163, 164.

- (24) L. Bendawid pisał o Salomonie Maimonie w narodowém piśmie peryodyczném na rok 1801 w Tomie I.
- (25) Zliczby tych przyjaciół i dobrodziejów byli Samuel Levi, Ephraim Veitel, Friedländer, Herz, Saul Ascher, Peina i t.d.
- (26) Na wszelkie te oczerniania Maimona naysprawiedliwszą byłaby uwaga Wielanda: iż trzebaby bardzo mało mieć zności świata aby niewiedzieć, iż odróżnianie się od ludzi w niektórych rzeczach i przyjętych przez nich zwyczajach, częstokroć nayszanowniejszego człowieka w fałszywém świetle wystawić zdoła.
- (27) Niemaiąc Maimon skłonności do nauki lekarskiéy, a chcąc w części dogodzić przyjaciółom, uczył się w Berlinie przez 3 lata Aptekarstwa, lecz tylko teoretycznie, nie zamierzywszy sobie w nim sposobu do życia, ta iednak nauka podała mu sposobność wydoskonalenia się wielce w Chemii. Zobacz R. XIII. własnéy Biografii Maimona.



przyjaciół jego, nieodwracał zupełnie ucha od tych na Maimona potwarzy, poczytawszy mu za złe, że się zgłębianiem Spinozy zajmował (28).

Na te wszystkie zarzuty tłómaczył się Maimon otwarcie swym przyjaciółom; widząc jednak w końcu uprzedzenie przeciw sobie, został zniewolony Berlin opuścić i rozłączyć się z temiż przyjaciółmi swemi. Z listami wystawiającemi jego zdolności duszy, które mu dał Mendelsohn i inni, udał się najprzód do Hamburga, gdzie nie długo bawił, nie widząc w nim żadnego dla swych talentów pola. Popłynął potem do Holandyi, a nieznalazwszy w Amsterdamie żadnych znaiomych, przeniósł się do Grawenhagi, gdzie przez rodaka z Berlina sobie znanego zrazu wielu dla siebie zyskał czcicieli, wkrótce jednak takowi powzięty dla niego szacunek w nienawiść zmienili, gdy ich przesądom sprzeciwiać się zaczął, i z wolnemi w ich mniemaniu dał się słyszeć zdaniem. Brak zatrudnień w Holandyi władzom duszy jego odpowiadających, wprowadził go w chorobę Hipokondryi do tego stopnia, że już życie sobie zmierzył; przyszedł przecię do zdrowia, a widząc, że bez znajomości języka holenderskiego nie mógł dłużej w tym kraju bawić, postanowił przez Hamburg puścić się znowu do Berlina. Atoli już w pierwszym miejscu do tego samego przyszedł niedostatek, jaki mu od pierwszego z Berlina oddalenia się, aż do przybycia do Poznania dokuczał, a niemal kriticzniejszą jeszcze była ta druga jego sytuacja, z powodu kolidyi pomiędzy powrotem do Polski, a przedłużeniem pobytu w północnych krajach niemieckich; niezliczone bowiem stawiały mu się przeszkody do polepszenia w tychże losu swego, a pragnął koniecznie postąpić w Filozofii, do czego nie mógł mieć sposobności w Polsce. — Zmartwienie ztąd wynikłe i niewygody takich pod ów czas doznawać musiał, pociągnęły za sobą ciężką bardzo chorobę Maimona (29). Tu go na nowo wyrwała z niebezpieczeństwa litość, któ-

---

(28) Jednakże z innych względów bronił Mendelsohn Maimona przeciw miotanym na niego potwarzom; bo gdy go także jeden z uczonych polskich Izraelitów przed nim czernić usiłował, Mendelsohn wskazał temuż miejsce w Talmudzie w słowach « nie sądź twego bliźniego wprzody, poki sam wiego nie będziesz położeniu » Zobacz Rapsodye Wolfa p. 114 i 116.

(29) Maimon mocny był budowy ciała, i mógł wiele niewygód znosić, dla tego zdaniem Wolfa przy wygodnym życiu mógł być dożyć długiego wieku: brak jednak nie tylko wygod lecz nawet sposobu zaspokoienia pierwszych potrzeb, a przytęm rodzaj życia ciągłym myśleniem zajętego, przyczyniły się do prędkiej zdrowia jego ruiny. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 183.



ręcy wsparcia w nayprzykrzyszych życia stosunkach doznawał. Znalazł znajomych z Berlina, a ci mu radą swoją mocno dopomogli. Z liczby tych był jeden który go przekonał, iż do nieszczęść jego nie mało się to przyczyniło, że nienabywszy z samego początku wiadomości języków uczonych, niemógł tych głębokich które posiadał nauk innym udzielać; radził mu tedy ten niedostatek języków uzupełnić, i w tym celu wskazał Gimnazjum Altonskie, przy którym o jego utrzymaniu zapewnić mieć staranie, mając właśnie w nim syna. Z czułą wdzięcznością przyjął tę ofiarę ciągle nieszczęśliwy Maimon, i kilka lat spokojnie w Altonie przepędził, a gdy czas opuszczenia Gimnazjum nastąpił, po zrobionym w językach znakomitym postępie, wydali mu jego nauczyciele świadectwo które go nie mało charakteryzuje; albowiem w takowem przyznali mu nadzwyczajne talenta do wszystkich pięknych i wyższych nauk, szczególniż zaś wymagających wielkiego władz umysłowych natężenia, tudzież odistoczonego i głębokiego zastanawiania się, i że to zatrudnienie władz umysłowych dla niego największą i iedyną zdawało się być roskoszą, że nakoniec Filozofia i Matematyka były naukami w których do zdumienia postępy uczynił; z takim to świadectwem pożegnawszy członki gimnazyalne, po trzeci raz udał się Maimon do Berlina.

Tu dawnych przyjaciół upraszał, aby po nabytych przez siebie wiadomościach języków użyć go chcieli, do iakich talentom jego odpowiadających zatrudnień; którzy gdy mu zaproponowali tłómaczenie książek uczonych z innych języków na hebrajski, chcąc przez ten sposób przyczynić się do oświaty Izraelitów w Polsce w prostocie żyjących, chętnie się téj pracy podjął, zwłaszcza że koszta druku ciż przyjaciele zastąpić zrazu ofiarowali. Nie było iednak nayprzód zgody względem wyboru dzieł tłómaczyć się mających, tak dalece, iż w ostatku ten wybór samemu zastawiono Maimonowi, który uznał za rzecz nayużyteczniejszą wydać w hebrajskim języku elementarne dzieło o Matematyce; powtóre, chociaż takowe w kilku skończył miesiącach, przyjaciele jego słowa mu niedotrzymali, wymówiwszy się od łożenia kosztów, które dla obszerności dzieła i rycin do niego potrzebnych w znaczney dosyć kwocie wypadały; a gdy także doradzona mu prenumerata skutku nie wzięła, oburżony tym zawodem, postanowił na nowo Berlin opuścić i przenieść się do Wrocławia.

Już go tu wyprzedziła oczerniająca go wszędzie zazdrość! dla tego z początku zimno w nim był przyjęty, następnie iednak znalazł przy-



laciela w wsławionym Poecie Kuh, lubo także i temu doniesiono, iakoby Maimon szkodliwe utrzymywał systemata. W Wrocławiu starał się z uczonymi chrześcijańskiemu zaznaczyć, spodziewając się, że przez związki z niemiodła więćcy zyskać wpływu na bogate żydowskie rodziny; a nienabyszy ieszcze zupełney płynności w pisaniu ięzykiem niemieckim, z obawy aby w tłumaczeniu się swoim nie stał się niezrozumiałym, w pierwszém dziełku które tam napisał, myśli swoje w ważnych przedmiotach filozofii aliterystycznie wyłożył, i takowe sławnemu Garve do ocenienia podał. Filozof ten Śląski przekonał się o Jeniuszu i oryginalności Maimona (30), i sta-

(30) Z licznych bardzo oryginalnych i dowcipnych myśli Maimona przytaczamy tylko kilka następujących.

Gdy jeden z znaiomych spostrzegł u niego próżny worek i oświadczył mu, iż iak widzi trzyma się ściśle hipotezy o próżnym przestworze, odpowiedział mu na to Maimon: napełnij no tylko ten worek, abyś właśnie zrefutował przypisywane mi zdanie. Podobnie gdy pewien mierny poeta odczytał mu swoje poema na pochwałę czasu, powiedział mu Maimon po prostu: twoja pochwała czasu zasługuje na naganę, bo przez nią czas tylko zepsułeś.

Dowiedziawszy z Hrabią Kalkreitem do Potsdamu, nie daleko bramy zapytał tegoż Hrabiego: czy się u nięćy meldować będą? na co mu Hrabia powiedział: dlaczegod nie? wszak iak mu się zdaie, transcendentalna filozofia nie iest żadną kontrabandą; ia powiem kto iestem, WMPan także że iesteś Maimon. Gdy następnie officer służbę w bramie czyniący samego tylko zapytał Hrabiego, a Maimona pominął, rzekł Hrabia do Maimona: widzisz, iak małem bydz muszę względem ciebie światłem, o ciebie się wcale niepytaią. Na co Maimon dowcipnie odpowiedział swemu dobrodzieiowi: iabym przeciwnie sądził, iak wielkim Hrabia względem mnie musisz bydz światłem, przed którym iak miesiąc przed słońcem zniknąć musiałem.

Szczególne też iest oryginalną dedykacya iego, wysoko uczonym Panom Recenzentom z profesyi, dzieła pod tytułem: nowa Loika czyli teoria myślenia.

W tymże samym guście iest list do iedney znakomitey damy, która go cieniłą bielizną i porządny szlafrokiem udarowała, a którego początek taki: Pani miałaś pamięć o filozofie, iak filozof o swęćy tylko myśli filozofii, przyimiy tedy dzięki filozofa w imieniu filozofii; bo chociaż filozofia ukazywać się może w swęćy naturalney postaci bez żadnego przystroienia, filozof iednak przystoynie odzianym bydz musi, ieżli w świecie ma grać dobrze swoją rolę i t. d. Zobacz Rapsody Wolfa p. 209, 224, 241 i 250.



rał się przez swe znaczenie ulżyć mu początkowych pobytu w Wrocławiu przykrości. W tym nowym dla siebie obranym siedlisku, przez młodzież żydowską z bogatych rodziców chciwą słyszeć wykładów naukowych Maimona, zabrał liczne znajomości (31); znalazł także dalszych dobrodzieiów, których pomoc wiele mu dostarczyła środków, dogodzenia swemu najgorętszemu do nauk przywiązaniu (32). Jakoż w tym czasie przetłómaczył na język habrajski Mendelsohna Godziny poranne, i napisał w tymże samym języku historią naturalną podług zasad Newtona, i inne pomniejsze dziełka; lecz wkrótce popadł znowu w położenie krytyczne, gdy te iakie znalazł wsparcia, z czasem poustawały. W potrzebie więc przyjął dawanie lekcyy młodym współrodakom w Algjebrze Eulera tudzież w zasadach niemieckiego i łacińskiego języka; i to długo nietrwało, a w tak przykrych okolicznościach, doznał jeszcze tego dla siebie smutnego ciosu, że żona do rozvodu z nim poszła (33).

Te wszystkie przyczyny zagnęły go po raz czwarty w Berlinie szukać dla siebie ratunku; lecz już w pośrednim czasie zeszedł z świata Mendelsohn (34), inni zaś przyjaciele Berlinscy zobojętnieli dla niego, a tak pozbawio-

(31) Miał wielkie upodobanie w obcowaniu z ludźmi ze wszystkich stanów i klas, i lubo na dobre obiady zapraszany bywał, wołał jednak czasem w domu publicznym zjeść za tanie pieniądze, aby mógł uważać charaktery różnych ludzi; co miał wspólnem z Leibnitzem i innemi wielkimi filozofami, którzy we wszystkich stanach znajomości szukali. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 154.

(32) Przekonać może o nadzwyczajnym Maimona do nauk przywiązaniu ta okoliczność: iż podług własnego iego wyznania, nie było okropniejszego dla niego położenia nad to, kiedy mu się czasem sniło, że wszystkich swych pism i książek został pozbawiony; z czego trwoga pospolicie go przebudzała, lecz niewypowiedziany potem czuł radość, gdy się przekonał, że to tylko snem było. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 94.

(33) Jak wiele bardzo iest okoliczności w życiu Maimona interesujących, tak podobnie ciekawemi są te, które się tyczą iego stosunków małżeńskich; są one opisane w R. IX, X, XI i XII. C. I, tudzież w R. XV. C. II. własnej iego Biografii.

(34) Jak dalece Maimon Mendelsohna żałował, poznać to można z tych iego o nim wspomnień: iż lubo Mendelsohn byłby zawsze coś miał przeciw niemu, mianowicie przeciw iego sposobowi dysputowania z uczonymi, tudzież przeciw to-



nym był ostatnich dla siebie nadziei, i niewiedział co z sobą miał począć. Zaledwo zaś wspomógł się na naieście sobie izdebki pod dachem z zasiłku danego mu przez Bendawida (35), postanowił zgłębić Kanta ważne bardzo dzieło o Krytyce czystego rozumu (36), którego dotąd nawet niewiedział; a zastanawiając się nad nim, czynił sobie różne uwagi i objaśnienia, z których powstało pierwsze jego w niemieckim języku większe dzieło o Filozofii transcendentálnéy. Dzieło to w rękopismie przez iednego z przyjaciół przesłał Kantowi dla powzięcia jego o nim opinii, który nie tylko nad nim się zdziwił, ale nadto przyznał mu w swym odpowiednim liście, iż nikt z przeciwników jego tak go doskonale nie zrozumiał, ani tyle dowcipu i nay-

nowi względem publiczności używanemu, zawsze iednak byłby jego przyjacielem pozostał, przez samo zaś poszanowanie dla niego, nie ieden nałóg swój byłby ieszcze zmienił. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 117.

(35) Że w ówczas Maimon z głodu niezginął, winien to był Bendawidowi, który nie tylko sam w ostatniéy ratował go potrzebie, lecz innych także do wspierania zachęcał, i sam go często odwiedzał. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 85.

(36) Krytyka czystego rozumu, czyli wyższyć władzy poznania, iest rozbiorem władz udzielonych człowiekowi do wyjaśnienia sobie swéy istoty. Jest ona częścią propedeutyczną filozofii teoretycznéy, któręy zadaniem iest, dać poznać stosunek człowieka do swiata zewnętrznego, zatém wskazać ostatnie przyczyny otaczających go rzeczy i samego siebie. Główną zaś częścią téy filozofii iest Metafizyka, stosująca rezultata owéy krytyki do nayważniéyszych w świecie przedmiotów, podług których dzieloną dawniéy była na Ontologią, Pneumatologią i Teologią naturalną. Z tych pierwsza zastanawiała się nad istotą wszystkich rzeczy; druga (obeymująca czystą Psychologią) nad naturą myślącęy istoty, a trzecia nad przyczyną tych obydwóch. Dzisiay Metafizyka podzieloną iest na Metafizykę natury i Metafizykę wolnych czynów ludzkich. Pierwsza obeymująca w sobie wszelkie z samych wyobrażeń wyprowadzone czyste zasady rozumu, składa się naprzód z filozofii transcendentálnéy, tyczącęy się samego rozumu, bez względu na przedmioty; powtóre z Fiziologii czystego rozumu, ze względu na zmysłowe i nadzmysłowe przedmioty. Do pierwszëy nauki należy iedynie Ontologia, druga zaś obeymuie w sobie racjonalną Fiziologią czyli naukę natury, racjonalną Kosmologią, i racjonalną Teologią. W Ontologii wykładane są naypierwsze i nayogólniész wyobrażenia władzy poznania, które się do przedmiotów w ogóle ściągają, zupełnie są nadzmysłowemi i dla odróżnienia nazwane są prawdami transcendentálnemi. Prawdy takowe tyczą się wyobrażeń o możności i niemożności, o istnieniu i nieistnieniu, o konieczności i przypadko-



subtelniejszych myśli niewykazał iak Maimon (37). Tak chlubne ocenienie dzieła w materyi, w której Kant iedynie właściwym mógł byđź sędzią, spowodowało go do zaięcia się wydaniem z druku swęj filozofii transcendentalnéy; a pomniąc na ziemię której swóy był winien początek, i na tego mędrca na tronie, który w oyczyźnie stał się nauk wskrzesicielem, i ciągtym do ostatka był ich opiekunem, przypisał te dzieło nieszczęśliwemu Stanisławowi Augustowi. Tym końcem wręczywszy ieden exemplarz Połłowi Rzeczypospolitęy przy Dworze Pruskim (38), drugi przesłał do ekspedycyi powszechnęj literackięj gazety, dla powzięcia dalszëj ieszcze o nim recenzyi; gdy iednak przez długi czasu przeciąg, nie mógł się takowęj doczekać krytyki, sam się o nią zgłosił, i odebrał w odpowiedzi; że trzech naygłębszych Metafizyków odmowiło recenzyi dzieła iego, niebędać w stanie zapuszczać się z nim razem w naygłębsze iego badania, i że czwartemu Recenzentowi daném byđź musiało.

wości, o mocy i wielkości, o przyczynach i skutkach, o czasie i przestworze, o doskonałości i niedoskonałości, o iednakowości, stosunkowości, i poiedynczości istot w ogóle; zachodzące zatém w téj nauce wyobrażenia są nayczyściészemi i naybardzięj odistoczonymi, z których wyprowadzane byđź powinny pierwsze zasady myślenia. Zródło tych wyobrażeń dawniëj w uczuciu zakładano, zaś podług Kanta wyobrażenia przestworu i czasu są zródłami wszelkiego doświadczenia i spostrzeżeń. — Zobacz Eschenburga Wissenschaftskunde i Wenka Encyklopedyą Prawa.

- (37) Podobne od uczonych pochwały nie były dla Maimona obojętnemi, nazywał on ie swemi roboracyami. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 199.
- (38) W Biografii swęj Maimon to wyraźnie dodaie: że iako rodowity Polak dedykował Filozofią transcendentalną Królłowi Polskiemu, co dowodzi, iak chlubném dla niego było pochodzenie z Polski, po którém w tym punkcie przekonaniu, iak i drugim podobnie wyraźném w R. XIV. p. 216 własney Biografii znajdującém się, nie będą więcéy mogli cudzoziemcy zaprzeczać nam w Maimonie współziomka, iak to ciągle względem Kopernika usiłowali. Tu ieszcze wniesć niechay będzie wolno, że gdyby w ów czas właśnie, kiedy Monarsze swemu pomienione dzieło dedykował, nieszczęścia Polski nie były się zaczęły, losy Maimona niewątpliwie byłyby także inny obrót wzięły, i przy protekcyi tyle kochaiącego nauki Stanisława Augusta, mógłby był przyćmić sławę samego Kanta. Jak Maimon swą oyczyznę i współziomków kochał, piękne tegoż dalsze ślady mamy w powołaném tyle razy dziele Wolfa, noszącém tytuł Maimoniana czyli Rapsodye, w którém między innemi wspomina: że do polskich żydów był nay-



Odtąd zaczyna się szereg pism pomniejszych i całych dzieł Maimona w języku niemieckim, które zapewniły nieśmiertelną sławę tego polskiego Filozofa. Szereg ten stanowią: Uwagi nad prawdą. — Porównanie reformatorów filozofii Bakona i Kanta. — Myśli względem duszy świat ożywiającej — Nowa teoria nauki moralnej. — Pierwsze zasady Prawa natury (39). — O Jeniuszu i metodycznym wynalęzcy. — O wielkości ludzkiej. — Sofistyka serca ludzkiego. — O Teodyceach. — O władzy przewidywania. — O przywidzeniu (40). — Filozoficzny Dykcyonarz, czyli objaśnienie najważniejszych przedmiotów Filozofii porządkiem alfabetycznym (41). — Uwagi nad dziełem Bakona pod tytułem Organon. — Urywkowe myśli w przedmiotach filozoficznych. — Komentarz nad

mocniej przywiązanym, i narzekał, że o ich cywilizacji całkiem zapomniano, lubo pomiędzy nimi najlepsze głowy znaleźć się mogły. Te żale swoje wynurzył także w dedykacji Królowi Polskiemu wzmiankowanego wyżej dzieła. Zdanie to Maimona o polskich Żydach stwierdza Jöcher w swym Dykcyonarzu uczonych, przytaczając mnóstwo autorów z pomiędzy polskich Żydów, którzy w najrozmaitszych przedmiotach iako to Chemii, Fizyce, Teologii, Filozofii, Matematyce, dzieła w językach hebrajskim, łacińskim i niemieckim pisane, przez drukarnie krajowe i zagraniczne rozpowszechniali. Rzeczony Maimona Biograf Wolf w inném jeszcze miejscu pisze, że ilekroć mu kto O Polsce wspomniał, zawsze mocno wzruszony bywał, a przypomnienie rozstania się z żoną, humor mu zupełnie psuło. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 175, 177.

(39) Zbił także Maimon systemata Prawa natury innych autorów, iak się to wykazuje z Rapsodyów Wolfa p. 99.

(40) Zapewne było Maimonowi powodem do pisma o przywidzeniu to jego doświadczenie: że czasem nie mógł żadney zebrać myśli, i zdawało mu się, iak gdyby już nie był w stanie więcej myśleć; w tedy to iak wyraża, obawa jego równała się rozpacz, i chociaż mu się to często wydarzało, i już z tego samego miał przekonanie, że to było przywidzeniem, zawsze przecież ilekroć na nowo pomienione doświadczanie wracało, bać się o siebie nieprzestawał. W takiem to położeniu wydawało mu się, iak gdyby w mózgu jego wszystko było wygaślo. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 94, 95.

(41) To tylko iedno dzieło Biblioteka Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego posiada, tém droższe, iż na nim znajduie się własnoręczne Autora przypisanie przyjacielowi swemu Euchelowi, który przyczynił się do wydania Komentarza nad wzmiankowaném już dziełem: *More Nevochim sive doctor perplexorum*. Zobacz *das gelehrte Deutschland von Meusel*. Band V. p. 18.



kategoriami Arystotelesa, iako propedeutyka do nowey teoryi myślenia. — Nowa Loika z przydanemi do niey listami Philaletessa do Aenesydema. — Krytyczne uwagi nad duszą człowieka, w szczególności nad iéy wyższemi właściwościami. — O wpływie władzy myślenia na narzędzia mowy. — O śnie i wieszczbiarstwie. — O postępach Filozofii. — O niezmienności natury. — O Guście. — O użyciu filozofii dopowiększenia poznania. — O Tropach. — Spostrzeżenia antropologiczne. — O Filozofii Rabinów i t. d. prócz wyżey wzmiankowanych dzieł, iako to: Biografii własney, Komentarza nad More Nevochim, i innych. Był nadto współredaktorem różnych niemieckich pism periodycznych, iakoto: Journalu Oświaty. — Miesięcznego niemieckiego Pamiętnika. — Berlińskiego miesięcznego Pisma. — Journalu filozoficznego przez Niethamera wydawanego. — Berlińskiego Archiwum Czasu. — Nowego Muzeum Filozofii i Literatury. — Journalu psychologicznego wydawanego przez Moritza, i pisma peryodycznego hebrajskiego pod tytułem: towarzystwo badaczy tegoż ięzyka; — do których to pism periodycznych Maimon nayliczniejszych dostarczał materyałów. W rękopismach zaś pozostały po nim: Komentarz nad Etyką Arystotelessa. — Tajemnice Filozofii. — O Algiebrze i Analizie. — Uwagi nad Loiką Kiesewetera — O kabale (42), i korespondencye z Reinholdem (43), Bendawidem, Schul-

42) Naywiększa liczba manuskryptów Maimona nayduie się w rękach Pana Beniamina Frenkla w Wielkim Głogowie. Zobacz Rapsodye Wolfa w spisie dzieł Maimona, umieszczonym w ich końcu.

43) Z Reinholdem zostawał Maimon w literackim sporze. W korespondencyi z nim listowney nayduiącý się w dziele Maimona pod tytułem: Urywkowe myśli w przedmiotach filozoficznych — daia się także spostrzedz wysokie i oryginalne iego myśli. Mimo owego sporu był on zawsze z naywiększym szacunkiem dla Reinholda, i zamyślał o podróży do niego dla poznania go osobiście; a nawet gdy pewien Recenzent Rozprawy Maimona: o postępach filozofii — na Reinholda powstał, nazwawszy iedno z dzieł iego nieznaczącem, w odpowiedzi na tę recenzyą oświadczył Maimon: że niewie o żadnem nieznaczącem dziele Reinholda, ani spor literacki między nimi co do pewnych zasad, niemoże mu przeszkadzać do oddania sprawiedliwości temu głębokiemu Filozofowi. Jakoż nawet portret iego obok portretu Kanta naydował się w pomieszkaniu Maimona, których to Filozofów nazywał Bogami domowemi. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 198.



tem (44), Jakobem, tudzież innemi uczonemi, którzy sami ubiegali się o związki z Maimonem, iako to jeszcze Platner, Göthe i t.d. (45).

Granice już dosyć przezemnie rozciągniętego rysu życia Maimona niedozwalaia mi rozbioru dzieła przez niego o Prawie natury wydanego, o którym w liczbie ważniejszych dzieł wspomniałem, i z powodu którego dzisiejszemu memu powołaniu starałem się odpowiedzieć; uznawszy za pierwszą potrzebę, oddać wierny rodackim pędzlem obraz Maimona, za następny dopiero obowiązek, w czasie swoim oddzielną poświęcić pracę powyższemu Prawa natury rozbirowi.

Przystępuję tedy już do ostatniej epoki życia Maimona. Przez Biografią własną która w roku 1792 z druku wyszła, Maimon najwięcej dał się poznać światu; bo wszystkie te które dotąd wydał był dzieła, dla wielu czytelników były za wysoko uczone, i nietak łatwe do zrozumienia (46). Cokolwiek tedy dotąd o nim wiedziano, to najwięcej na samych li-

(44) Z Professore Schutzem zostawał także w uczonej korespondencyi, który dla Maimona szczególniejszy miał szacunek, chociaż tenże przeciw jego sceptycyzmowi walczył, mianowicie w dziele pod tytułem: nowa Loika. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 197.

(45) Plany iakie sobie częstokroć do przyszłych dzieł swoich zakładał, bywały ogromne; z liczby tych ieden, w którym podobnie iak Filangieri zamierzył uczynić rewizyą wszystkich nauk, i już do nię wezwał był wszystkich niemieckich uczonych. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 244.

(46) Aby czytelnicy myśli w dziełach iego obiętych mylnie sobie nie wykładali i łatwo zrozumieć mogli, starał się Maimon też dzieła dać im pierwey poznać przez wydawane do nich plany; lecz nie można mu także było odmówić, iż miał sposób rozwiiania i objaśniania różnych wyobrażeń bardzo przyjemny, a nawet zachwycający, i posiadał obfity skarb przykładów oraz porównań, z których i wybór czynić, najłatwiej mu przychodziło. O tém najmocniej przekonywa nowa iego Loika, tam zwłaszcza gdzie daie wyobrażenie Filozofii; Z tego powodu zapytany, dlaczego tego samego stopnia zrozumiałości nie we wszystkich swych pismach zachować się starał, odpowiedział: że iako autor popularny niemialby był wprowadzie i połowy téy pracy, pragnął atoli aby nad pismami iego nietylko myślano, lecz i myśli natężano. Użył daley tego porównania, że nie trzeba lechtac smaku publiczności, lecz ią należy do grubych przyzwyczaiać potraw, byle tylko były pożywnemi. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 237.



terackich zasadzało się recenzjach, odtąd zaś ze wszech stron i stanów ciśniono się do niego, aby go poznać osobiście. — Wogóle uważając, ostatnie jego lata już nie tyle są ważnemi w jego Historji, i można takowe z Wolfem przyrównać do niedługiej pauzy pomiędzy ciągłemi mozolami życia, a ostatnią chwilą zgonu. Położenie jego zawsze pozostało nieszczęśliwem: bo lubo najłatwiej mu przychodziło w każdéj prawie pisać materji (47), że iednak dzieła jego nie mogły mieć wielu czytelników, musiał ie zbywać księgarzom za honoraria dosyć szczupłe, które w braku innych do utrzymania go funduszów, tak dalece nie wystarczały, iż byłby

- (47) W dowód rzadkiej bardzo łatwości Maimona wpisanu dzieł nayuczeńszych posłużyć mogą następné okoliczności: że pisał zawsze na arkuszach niezalamanych, nie zostawiając żadnego miejsca do iakowéj w piśmie zmiany, i cokolwiek napisał, to już tak pozostawało. Nawet się sam starał odzwyczaić od pisania wprzody konceptów, przywodząc za przyczynę tego, że nigdy tyle niemożna mieć uwagi na pracę, gdy się ma nadzieję, że się raz jeszcze pisać będzie; przy tem zaniedbuie się nieiednéj myśli, którą się do nowego przepisania odkłada, a która potem niepowraca. Cokolwiek także raz napisał, tego już nie odczytywał, lecz mając już tyle gotowego pisma że kilka drukowanych arkuszy wynosić mogło, oddawał zaraz do druku, i już o tych arkuszach nie myślał więcej, aż poki mu takowe do korektury nie odniesiono, wpośrednim zaś czasie pisał dalsze arkusze. Co więcej, niepisał Maimon po dniach całych, lecz tylko od rana do południa; i było to dla niego problemem, iak ludzie w oznaczonych godzinach umysłem pracować mogą; szczególniej zastanawiali go ci, którzy zaraz po iedzeniu umysłowo pracować zaczynali, albo po obiedzie prelekcyę miewali. Wreszcie korekturą pism swoich sam się zajmował, czasem w drukarni, naywięcej zaś przy iedzeniu, albo przy kawie, z której dowcipnie sobie żartował: że odkąd cykorya w używanie weszła, kawa także doznała tego samego losu, iaki spotkał Filozofią dogmatyczną, odkąd powstała Filozofia krytyczna. A lubo sobie bardzo przykrzył nudną pracę korektury, był iednak do niéj zniewolony przez naysmieszniejsze czasem pomyłki Zecerów; i tak mu razu iednego w materji o optyce zamiast: *focus imaginarius* — ułożył Zecer: *focet imaginatæ*. Nakoniec wiele na pracę jego miało wpływu powietrze, bo przy powietrzu niepogodném, dżdżystém i zawieruchach niemógł nic pracować, i już wtenczas szukał towarzystwa. Naypiękniejsze zaś i nayważniejsze myśli przychodziły mu pod otwartem niebem na przechadzkach, na których w rozmowach z drugimi prowadzonych, z naybagatelniejszych przedmiotów umiał przechodzić do naygłębszych. Zobacz Rapsody Wolfa p. 96, 77, 100, 101, 246.



znowu w Berlinie w nayprzykrzeysze popadł położenie (48), gdyby nie-miał być szczęścia w sam czas bydź poznanym przez wspaniałomyślnego męża, a razem wielkiego nauk miłośnika, Hrabiego Kalkreita, który nie-dopuszczył mu w nędzy umierać, i zrazu przyjął go do domu swego w sto-licy, po niejakim zaś czasie wziął go do dóbr swoich w Śląsku (49), gdzie w majątności zwaney niższy Siegersdorf, na dniu 22<sup>im</sup> Listopada 1800 w średnim wieku, bo mając tylko lat 47 życie zakończył (50).

Niechay tey Biografii kres położą wypływające z niey widocznie prze-strogi, których powtarzanie nigdy nie będzie zbytecznem: nayprzód, że ciężką dla ludzkości zaciąga odpowiedzialność zabobon i przesąd, który swiało, w rządzie cudownych dzieł Tworcy naypierwéy wydane, iak nas o tém święte Księgi nauczają, z temi mieszać usiłuje ciemnościami, od któ

(48) Gdy go przyjaciel iego Wolf w podobnym położeniu tém pocieszał, że przy-dzie ieszcze czas, w którym się iego domowe okoliczności polepszą, i zasługi należycie ocenione zostaną, odpowiedział mu na to Maimon: iż podobne per-swazye większym ieszcze napełniają go smutkiem; gdyż go pocieszać nie-może wspomnienie na to, iż położenie iego dopiero w ostatnich latach życia ma się polepszyć, kiedy już więcéy nie będzie miał sił do dalszego pracowania, i kiedy za sobą uyrzy długi lat szereg w nędzy i ucisku spędzonych, przed sobą zaś na chwilę tylko losu polepszenie. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 139, 140.

(49) Jak wielki szacunek Maimon miał dla Hrabiego Kalkreita, wyraża on to w swéy dla niego dedykacyi dzieła pod tytułem: Krytyczne uwagi nad duszą Czło-wieka — w słowach, iż mu to dzieło przypisuje nie pro forma iak zwykło by-wać, ani przez samą wdzięczność za odebrane lub ieszcze spodziewane dalsze dobrodziejstwa, lecz że wistocie ma do tego ugruntowane prawo; gdy takowe dzieło w iego domu, z iego zachęcenia, i przy wsparciu od niego na-pisał, a co więcéy w ciągu pracy nad nim, takiego właśnie miał przed oczy-ma czytelnika iak Hrabia, z którego brał miarę, iako z męża pełnego dowci-pu i żywéy imaginacyi, i który naytrudniéjsze materye łatwo obéymował, i dokładnie ocenić był w stanie i t. d. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 204.

(60) Śmierć Maimona nastąpiła 22 Listopada 1800 r. o dziesiątę godzinie wieczor-em podług Wolfa, który ten dzień za istotny podając, mylnem bydź mieni 21. Stycznia 1801 r. położony w powszechnéy Gazecie Literackiéy. Pozazdro-ścili Polsce Maimona cudzoziemcy! sam bowiem Wolf naydokładniéjszy Bio-graf iego, po wzmiance o śmierci Maimona, zastosowawszy do niego myśl



rych ie sam Bóg wszechmocną swą ręką oddzielił (51); powtóre, że najsświętszym społeczeństwu narodowemu jest obowiązkiem, żadnego nieszczęścia dla tych członków wsparcia, którzy ubogiemi będąc w znikome tego świata mienia, za takowe od Boga zostali z bogaceni w talenta i moc duszy, wieki zadziwiające, aby przez nich inni zbliżonemi byli do téj istot swych doskonałości, iaką Stwórca człowiekowi za najwyższy cel przeznaczył.

KLEMENS URMOWSKI.

Professor Wydz. Prawa.

naypiękniejszą: że groby duchów nie zamykaia — poważył się naturze zarzucić w tém popelnioną mylkę, iż naypiękniejsze w Maimonie wydawszy dzieło, miejsce urodzenia w Polsce mu przeznaczyła. Jak gdyby ta ziemia niegodną bydz miała wydanego przez siebie Maimona, wydawszy tylu innych, podobnie mu sławnych ludzi! W tém iednak sprawiedliwa tegoż Wolfa uwaga: że Maimon zasłużył był sobie, aby go Filozofowie do grobu byli nieśli, a przecież i po zgonie nie przestał go ieszcze przesad ścigać; żydowstwo bowiem Wielkiego Głogowa spokojnie pogrzebać go nie dało. Dodać tu należy, że w piśmie peryodycznym Kronos, obéymuiącym Archiwum Czasu, umieszczone są przez Pana Tschegeya Predykanta w Freystadzie szczegółowe okoliczności, tyżące się śmierci Maimona, którego za życia ocenić nie cheiano. Zobacz Rapsodye Wolfa p. 254 i 257, oraz następne.

- (51) In principio creavit Deus caelum et terram. Terra autem erat inanis et vacua, et tenebrae erant super faciem abyssi: et spiritus Dei ferebatur super aquas. Dixitque Deus: Fiat lux. Et facta est lux. Et vidit Deus lucem quod esset bona: et divisit lucem a tenebris. Biblia sacra. Liber Genesis. Caput I.

